

# Tygodnik Rzeszowski

wychodzi w każdą sobotę o godzinie 8-mej wieczór.

PRENUMERATA w miejscu: rocznie 6 K; półrocznie 3 K; kwartalnie 1 50 K.  
Z przesyłką pocztową: rocznie 7 60 K; półrocznie 3 80 K; kwartalnie 1 80 K.

Numer kosztuje 14 hal. z przesyłką 18 hal.

„Ogłoszenia zwykłe“ za wiersz jednoszpaltowy petitowy albo jego miejsce 12 hal. „Nadesłane“ 24 hal.

W razie kilkakrotnego ogłoszenia odpowiedni rabat.

PRENUMERATĘ miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia w Rzeszowie przyjmuje  
**Drukarnia Leona Piilera przy ul. 3 maja l. 7.**

Ogłoszenia w kraju i zagranicą przyjmują wszystkie biura anonsów i dzienników.

**Biuro Administracji ul. Trzeciego Maja l. 7.**

otwarte o l. godz. 8 — 12 przed południem i od 2 — 6 po południu.

## Drożyzna.

Drożyzna w Austrii poczyna coraz bardziej przybierać formy klęski głodowej.

Tabela poniższa wykazuje jak szalenie podskoczyły w górę ceny najważniejszych środków żywności w ciągu ostatnich lat. Są to najniższe ceny, zebrane w tym samym tygodniu października w przytoczonych latach na podstawie dat urzędowych:

Towary mleczne, chleb:

Najniższa cena.

1909, 1900-1908 1900  
w halerszach

Kasza pszenna			
1 kg.	48-52	28-40	30-40
mąka najlepsza			
1 kg.	44-52	26-35	30-40
mąka zwykła			
1 kg.	40-48	24-32	26-36
mąka na bułki			
1 kg.	38-44	20-30	22-32
chleb pół-biały			
1 kg.	28 1/2-46 3/4	19 8/8-36 3/8	21 4/4-40
chleb pół-czarny			
1 kg.	25 8/8-41 7/8	17 4/4-34 2/8	18 8/8-36 6/8
chleb czarny			
1 kg.	27-29 2/2	18 3/3-27 1/1	19 4/4-32
Owoce strączkowe i t. d.			
groch	1 kg. 32-72	24-60	24-60
soczewica	„ 60-80	30-70	32-70
fasola	„ 32-48	20-48	20-48
pełen	„ 36-80	24-70	28-80
ryż	„ 40-80	24-76	40-80
Produkty mleczne, tłuszcze:			
mleko 1 l.	24-32	12-32	12-32
śmietanka 1 l.	60-140	40-96	40-96
masło 1 kg.	220-400	160-360	160-360
smalec woł. kg.	240-320	190-280	190-280

smalec wieprzowy			
1 kg.	152-188	112-160	112-160
słonina surowa			
1 kg.	144-180	112-160	112-160
oliwa 1 kg.	160-130	120-300	160-300
Kartofle, zwykła jarzyna, owoce:			
kartofle okrągłe			
1 kg.	8-10	6-10	6-10
kartofle podługne			
1 kg.	12-16	-	-
cebula 1 kg.	14-20	10-10	10-16
szpinak 1 kg.	20-40	-	50-50
kapusta biała 1 s.	7-26	4-20	8-30
„ zielona 1 s.	4-10	2-8	2-10
buraki 1 sztuka	2-8	2-4	2-6
śliwki kg.	24-64	12-40	12-48
winogrona 1 kg.	40-140	30-120	40-120
jabłka 1 kg.	28-120	14-96	16-120
Dziczyzna, mięso:			
Zając 1 sztuk	300-400	200-360	200-400
sarnina 1 kg.	80-200	60-160	50-220
wołowina przednia 1 kg.	100-180	80-160	80-160
wołowina zadnia 1 kg.	100-120	100-190	100-190
cielęcina 1 kg.	80-240	80-200	100-200
baranina 1 kg.	60-240	60-200	80-200
wieprzowina			
1 kg.	120-240	96-200	100-200
Różne artykuły:			
spirytus denat. 1 l.	44-60	32-38	26-48
węgiel 50 kg.	176-200	160-176	180-220
koks	160-260	128-160	130-180
Kajerki po 4 hl.			
ważyły dk.	3 2-5 2	4-7 5	3 7-7 5
bułki zwykłe po 4 h. ważyły dk.	4-8	5 1-10 4	4 5-9 5

Nie na przygotowanej arenie, ale w czystym polu bez należytego zbadania prądów powietrznych, urządził wlot na swym biplanie. Uniósł go na 8 m. w górę, w tem nagły impulsywny prąd wiatru rzucił go wstecz o 2 m. (tak opisują świadkowie katastrofy), aeroplan przechylił się, ciężar 340 klg. przestał bujać na sprężystych poduszkach powietrza pod skrzydłami i rzucił maszynę w dół.

Gdyby miał koła, zderzenie byłoby złagodzone, odjął je jednak śmiały awiator i tak stało się, że potoczył się z maszyną w rów, a ciężki motor przywalił mu ciałem.

— A to pech! — zawołał jeszcze, gramoląc się z pod potrząskanego skrzydła — znowu maszyna posuta... — były to jego ostatnie słowa — przestał żyć!

Dwa dni przedtem napisał był w „Matin“ przez cały Paryż czytany artykuł: „Jak może aeroplan uleść katastrofie?“ Było to po tragicznym wypadku Léfévra, znakomitego pilota biplanu „Wrighta“.

Tak padły nowe dwie ofiary dla przyszłego tryumfu ducha ludzkiego, podboju atmosfery. ...Nie masz laurów, zwycięstw, nie masz tryumfów bez ofiar!

tnim roku znacznie podskoczyły w cenie. Uwytkła się ta zwyżka cen jeszcze wyraźniej w porównaniu z cenami w innych państwach.

I tak: podczas gdy we Wiedniu w czasie od r. 1906 do 1908 cena pszenicy podniosła się o 46%, to w Berlinie w tym samym czasie podskoczyła tylko o 17 1/2%.

Podobnie, tylko w gorszym jeszcze stosunku do siebie pozostaje zwyżka ceny mąki. Mąka pszeniczna w czasie od r. 1906 do 1908 podskoczyła we Wiedniu o 70 1/2%, zaś w Berlinie tylko o 16%.

Jeszcze ciekawsze wyniki dostarcza porównanie cen we Wiedniu i Londynie.

Cena pszenicy wynosiła:

	w Londynie	w Wiedniu
w r. 1904	149 20 kor.	191 50 kor.
„ 1905	171 - „	199 50 „
„ 1906	165 10 „	184 90 „
„ 1907	160 20 „	207 - „
„ 1908	177 20 „	255 30 „
„ 1909	229 20 „	327 40 „

Różnica cen pszenicy wynosi więc obecnie 135 K.

Cyfrы te dowodzą niezbicie, że rozmiary drożyzny w Austrii są wyjątkowe, że w tym państwie, którego trzy czwarte ludności nie posiada minimum egzystencji, ceny najważniejszych artykułów spożywczych podskoczyły daleko ponad ceny w państwach tak bogatych, jak Niemcy i Anglia.

Czyżby powodem tego były wyjątkowo nie-szczęśliwe zbiory u nas? Przeciwnie zbiory nasze w ostatnich latach nie wyliczają wcale gorszych wyników, aniżeli poza granicami. Zresztą w razie większego braku zboża, można je sprowadzić po cenie targu światowego, o tyle niższej od naszej. Wszak i przy najobfitszych zbiorach matka Austria nie jest w stanie wyżywić

EDMUND LIBAŃSKI.

## U progno komunikacji powietrznej.

(Awiatorzy. — Ofiary tryumfów. — Zeppelin i Republique. — Wojna z balonami. — Nowe armaty. — „Hangarville“ miasto machin latających. — Triplan Farmana (1000 klg.). — Nowy balon sterowany. — Wścigi napowietrzne we Lwowie. Stow. „Awia“).

Kapitan Ferber, profesor szkoły artylerii w Fontainebleau, pod pseudonimem de Rue sekretarz Comité aviation aeroclub France zginął.

Był on duszą ostatniego dziesięciolecia awiatyki we Francji. Jemu Voisin (słynny dziś wynalazca typu biplanu) zawdzięczał powodzenie i rozgłos. Znakomity teoretyk sprawdzał swe głębokie matematyczne wywody, dotyczące wznoszenia ciał cięższych od powietrza, doświadczeniami.

I oto przyszedł do wniosku, że trzeba czynić próby zlotowe z zarzuceniem rozpędzonych kół u spodu aeroplanu i z opuszczeniem tylnych pletew, stabilizujących maszynę napowietrzną.

Bleriot potłukł się kilkanaście razy, pokaleczył dotkliwie, nim zdołał wyrwać przyrodzie cząstkę tajemnicy ujarzmienia oceanu powietrza, cząstkę... bo do tryumfu zupełnego jeszcze daleka droga.

Stabilizacja aeroplanu, automatyczne utrzymanie równowagi w lotnym żywiole, równowagi tego sztucznego ptaka z żelaznym sercem motoru o wadze ponad 200 kg. i pulsie 1000 uderzeń na minutę, ta sprawa czeka jeszcze pomysłu twórczego — a i motor benzynowy nie jest odpowiednim sercem tego tworu napowietrznego, technika współczesna nie opanowała jeszcze należycie materiału i konstrukcji dla tych machin.

Oto śruba powietrzna Zeppelina III. odrywa się od osi, w szalonym pędzie wirowym przebija powłokę balonu (na szczęście jednego — Zeppelin III. ma 17. takich w podłużnym kądłubie) i statek napowietrzny szybko opadać musi dla naprawy.

Oto znowu wspaniały statek Republique szybujący już z chyżością 60 klm. w wysokości 500 m. przebity zostaje podcennie rozluźnioną oderwaną śrubą z łożyska, gazy uchodzą, zapalają się od motoru — eksplozyja i cztery osoby

wszystkie swoje dzieci i zboże swe zakupami za granicą uzupełnić musi!

A więc nie kiepskie zbiory, ani zwyżka cen na targu światowym są przyczyną niesłychanej drożyzny naszej. Przyczyna jest sztucznie stworzoną przez szczególne forytowanie ze strony państwa wielkich właścicieli gruntowych i spekulantów giełdy zbożowej, którym na łup oddano miljonowe masy konsumentów.

Najważniejszym środkiem ku temu są cła, którymi obłożone są wszystkie artykuły spożywcze. Ich cena światowa bowiem podwyższa się już na granicy państwa o wysokość cła, i dopiero w tej nowej, podwyższonej formie zjawia się na targu wewnętrznym. W ten sposób zdolność konkurencyjna tych artykułów zmniejsza się o wartość cła. Cło stanowi więc dla produkcji wewnętrznej ochronę przed konkurencją o tendencji niżkowej i tworzy dla spekulantów wielkorolnych i giełdowych pole do bezkonkurencyjnej zwyżki cen.

To odnosi się głównie do bezpośrednich produktów rolnych. Drożyzna mięsa ma inne jeszcze ważne źródło. Tu odirona przed konkurencją zewnętrzną odbywa się poprostu przez zamknięcie granic dla dowozu bydła i mięsa z państw ościennych, w których cena tego towaru jest niższa od naszej.

Nie wdając się w zasadniczą ocenę znaczenia ceł i zamknięcia granic państwa przed obcym dowozem — bez względu na to, czy jesteśmy w większym lub mniejszym stopniu zwolennikami ceł — uznać musimy, że w chwili, kiedy miljonowe masy konsumentów odmawiać sobie musi zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb i głód cierpi, dalsze napychanie kieszeni wiecznie chciwych spekulantów agrarnych jest zbrodnią.

A więc przynajmniej na czas tej strasznej klęski drożyznianej zniesienie ceł na artykuły żywności, głównie zboża i mąki, otwarcie granic dla dowozu mięsa stało się koniecznością ludową. Żądanie zadość uczynienia jej natrafia jednak na nieprzewyciężone zapory ze strony agraryuszy i zawsze im usługujących stronnictw klerikalnych i nacyonalistycznych, które frazesami demagogicznymi usypiają lud, osłabiając jego siłę do samopomocy.

Lecz głód i nędza — to nauczyciele, którzy nie zawodzą.

## Dokąd zdążamy...

Niema popularniejszego dzisiaj hasła w Polsce nad: niechęć do Niemców — i podniesienie przemysłu krajowego.

gina.

A przecież sprawa to doprawdy porywająca, jak solidarnie biją serca tysięcy i milionów na kuli ziemskiej!... to współczucie głębokie, ta cześć dla bohaterów i pracy i postępu, co „padli wśród zawodu, dając poległym ciałem innym, szczebel do sławy grodu“.

To moment, który najbardziej skostniałego mizantropa może ożywić wiarą w jakąś wprost mistyczną potęgę żywiołowych pragnień i tęsknot duszy człowieczej...

Cienie tych, którzy byli i torowali drogę przyszłości — żyją!

Wiara w ziszczenie ideałów wiedzie ludzkość etapami naprzód — wiara w ziszczenie ideałów rozlicznych dziedzin bytu tak na polu materialnym, techniki i rozwoju ekonomicznego, jak w dziedzinie moralnej etyki i miłości bliźniego...

Tryumf współczesny ducha ludzkiego nad ślepymi potęgami przyrody wyrósł z pobjowiska ofiarnej pracy, poświęcenia i zgonów cichych lub głośnych setek tysięcy, którzy od dawna lub niedawna przeszli w krainę cieniów, krainę zasłoniętą hałaśliwą falą przelewającego się nieustannie życia...

Stawia się kwestyę na gruncie bardzo starym: walki ras, i na gruncie nowoczesnym: walki ekonomicznej. Całe nasze życie poniekąd pod tą flagą o dwóch gwiazdach idzie. Szef największego stronnictwa w Polsce pisze dzieło, w którym proklamuje generalną zmianę frontu polityki narodowej — i naród go słucha „bez zastrzeżeń“. Bo Niemiec — to wróg dziedziczny i nieubłagany.

Tak brzmią hasła polityczne.

Dlatego największe stronnictwo narodowe w Królestwie zawiera przy wyborach w Łodzi pakt z Niemcami.

Dlatego koło polskie w Berlinie ratuje skarb państwowy Rzeszy i swoimi głosami popiera chwiejące się rządy najbrutalniejszego hakatyzmu.

Dlatego reprezentacja narodowa we Wiedniu idzie na rękę Niemcom przeciw demokratycznym i federacyjnym uśiłowaniom słowian.

Za to wybieramy broń najgroźniejszą w dzisiejszym ustroju społecznym: emancypację ekonomiczną. Całe zjazdy poświęcono tej sprawie. Specyalne stowarzyszenia czuwają nad wprowadzeniem jej przesłanek w życie.

I oto cały zabór pruski zaopatruje się w towary — prawie wyłącznie z fabryk niemieckich. Polskich — społeczeństwo o pojęciach i tradycjach agrarnych prawie nie wytworzyło.

W Królestwie coraz więcej ziemi pogranicznych gubernij przechodzi w ręce Niemców. Zagony ich sięgają prawie pod Warszawę.

A Galicya? ten kraj najniższego poziomu ekonomicznego, ten kraj, w którym samopomoc na żadne nie napotyka przeszkody ustawowe, tylko na wewnętrzne, we własnych sercach przebywające? Czytajmy cyfry ostatnich przeglądów ekonomicznych. Dowiemy się, że przemysł największy kraju, naftowy, jest w ogromnej części niemieckim. Dowiemy się, że cały zachodni pas kraju jest skarbcem niezliczonych bogactw — że od wieków przebywamy obok darów natury, z których ludzkość nowożytna największe wydobywa mechaniczne siły do walki z przyrodą, do tworzenia najwspanialszych poematów pracy. Siedzieliśmy ua tych bogactwach, nie wiedząc o nich, choć łatwo się było ich domyśleć; teraz odkryli je, eksploatują — Niemcy. „Zagłębie krakowskie“ przemienia się powoli w krainę najeżoną kominami, warczącą zgrzytem maszyn; ale rozkazów ukziela tym maszynom właściciel-Niemiec. A jeśli nie to zagwoździł on bogactwa, np. węglowe na długie lata, aby nie robiły konkurencji kopalniom jego, gdzieindziej leżącym, i skarby muszą w łonie ziemi leżeć bezczynne, gdy nad nimi rozlega się gnuśność społeczeństwa biurokratycznego. Powstaje tu i owdzie za-

Wobec cudu życia... jakiesz śmiesznie i marnie przedstawiają się wysiłki człowieka, zmierzające do uśmiercenia bliźnich.

Statki powletrzne — przedziwne żelazne ptaki poczynają się unosić nad ziemią i już myśl człowieka pracuje nad dziełem zniszczenia.

Na wystawie frankfurckiej widziałem te śmiercionośne narzędzia przeznaczone do niszczenia twórczej pracy.

Olbrzymia lufa wnieść się może ku górze aż do 70 stopni. Pocisk ważący 18 kg., jest zdolny wzbic się do wysokości 11.400 m. i przelecieć odległość 13.500 m. Z lufy tej nachylonej tylko pod kątem 45°, pocisk przeleciałby całe pasmo gór Montblanc.

Pociski są genialne skonstruowane, eksplozje ich następują dopiero po przedarciu powłoki balonowej i zapalają gaz utrzymujący statek powietrzny ponad ziemią.

Śmierć bez pardonu jest, jak widzimy dla powietrznych statków całkiem pewną.

Czy jednak nie mylą się ci twórcy dla molocho wojny, sądząc, że ich pomysły zachwycą ludzkość!

Bo przecież idziemy w nowy okres — świat pracy woła: „pokój ludziom dobrej woli“

kład polski, gdzie inicjatywa i energia prywatna odważają się na ruch samodzielny i na tyśiące jego niebezpieczeństw — naogół zaś splata się akcja emancypacji naszej ekonomicznej w organiczną całość z akcją emancypacji naszej politycznej, jedna i druga jest urąganiem faktom i ich logice, jedna i druga bezpłodna jest i do wręcz przeciwnych, niż wskazują frazesy, prowadzi rezultatów.

## KRONIKA.

Rzeszów, dnia 6. listopada 1909.

**Odezwa do wszystkich**, bo wierzymy, że niema człowieka, któryby nie współczował z najbiedniejszymi, z tymi, którzy cierpią głód i chłód.

Chcąc choć w małej części przyjąć tym nieszczęśliwym z pomocą, założmy „kuchnię ludową“.

Wszyscy dobrej woli, chcący wziąć udział w tej pracy zechcą się zebrać w lokalu Stowarzyszenia domu dla starców ul. Kazimierza, w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 3-ciej po południu.

Grupa pań.

**Chłopiec** od lat 15 — 16 zręczny rzetelny i cierpliwy może znaleźć zajęcie przy fabrykacji wachlarzy luksusowych we Wiedniu. Wyjaśnienie udziela Towarzystwo Muzeum przemysłowego w Rzeszowie ul. Roderyka Alsa dom Kasy Oszczędności.

**Koncert** p. Wiktorii Choroszewskiej pianistki i p. Zofii Obtulowiczówny, śpiewaczki odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. w sali „Sokoła“ w Rzeszowie. Program następujący: 1) Beethoven: Sonata quasi una fantazyja, fortepian. 2) a) Caldara: Come raggio di sol. b) Paderewski: „Połały się łyzy“. c) Niewiadomski: „Śmieją się złote łąny“ śpiew. 3) Chopin: a) Etude cis-mol, b) Etude a-mol, c) Prelude des-dur, d) Scherzo h-mol — fortepian. 4) a) M. Karłowicz: „Skąd pierwsze gwiazdy“, b) Z. Obtulowiczówna a) „Nastrój“, b) „Ne parle pas“ — śpiew. 5) a) Czajkowski: romans „Trójka“, b) Liszt: „Walec Improptu, c) Noskowski: „Krakowiak“ — fortepian. Początek o godz. 8. wieczorem. Zaznaczamy, że podczas produkcji wstęp na salę będzie zamknięty. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Jaroszewej.

**Precz z wyrobami pruskimi.** Z okazji „św. Mikołaja“ i „Gwiazdki“ przypominamy, że podarki dzieci polskich powinny pochodzić z fabryk krajowych. Żadajmy więc we wszystkich sklepach zabawek jaworowskich, oraz rzeszowskiego Stowarzyszenia wytorczego „Własną pracą“.

Muzeum przemysłowe w gmachu Kasy Oszczędności posiada liczny zapas zabawek „Własnej Pracy“ wyrobu młodzieży tutejszej, wzorowanych na motywach polskich. Ceny umiarkowane.

**Księga pamiątkowa jubileuszu Słowackiego.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza

— sprawiedliwość niechaj będzie nie litość, a podbój atmosfery to dzieło dla pokoju nie wojny, to potęga nie tylko materialna ale i moralna, bo unicestwienia sztuczne granice, pociągnięte przez zaborcze mocarstwa.

I zwolna wyrasta pogotowie przyszłości może niedalekiej...

Hangarville — miasto „Hangarów“ dla ptaków sztucznych — tak nazwano olbrzymi obszar w Mourmulon między Chalons na Berny, na którym rozłożyły się fabryki awiatorów: „Voisin Frères, Sommer, Henry Farman, Société Antoinette“.

Tam budują teraz na zamówienia monoplany i biplany. (Bleriot ma zakład fabryczny w Paryżu).

Świat aeronautów oczekuje obecnie sensacyjnego wzlotu, mianowicie triplanu Farmana.

Ten ptak trójskrzydły waży nie mniej ni więcej jak 1000 kg., motor Levasseura daje 120 K. P.

Zwolennicy statków balonowych mają również clou w „Manheim“, tam kończy się budowa olbrzymiego statku Schüttega (system Zeppelina) o szkielecie drewnianym, długości 130 m. o średnicy 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, (pojemność gazu 20.000 m<sup>3</sup> — Ze-

Słowackiego we Lwowie wydaje nakładem własnym „Księgę pamiątkową Juliusza Słowackiego“, która obejmie rozprawy o życiu i twórczości poety wyszłe z pod pióra profesorów gimnazjów i szkół realnych galicyjskich. Wydawnictwo to obejmuje najmniej 150 arkuszy druku 8-vo, ukazało się w 3 tomach. Mimo znacznych kosztów, jakie przedsiębiorstwo za sobą pociągnie, postanowił Komitet lwowski wyznaczyć dla rozsprzedaży cenę jak najniższą: 20 koron — 20 marek — 8 rubli za egzemplarz. Ze względu na nieznaczną ilość egzemplarzy, przeznaczonych do rozsprzedaży, uprasza Komitet o jak najrychlejsze zamówienie; w powyższej cenie nie są objęte koszta przesyłki, którą ponosi zamawiający. Wysyłka „Księgi pamiątkowej“ rozpoczęła się z końcem października b. r. Nabywać można tylko w Komitecie. Wszelkie zamówienia z równoczesnym nadesłaniem całej kwoty prenumeracyjnej, należy wysłać pod adresem: Dr. Wiktor Hahn we Lwowie, ulica Żulińskiego 1, 11 A.

**Pod zarzutem szpiegostwa.** Wielką sensację wywołało w naszym mieście aresztowanie niejakiej p. Hausman przez wysłanników policji krakowskiej. Aresztowanie p. H. ma mieć styczność z uwięzionym Dekertem oskarżonym o szpiegostwo. Przeprowadzona rewizya w domu p. H. nie wydała żadnych rezultatów. Pomimo to p. H. aresztowano i odwieziono do Krakowa.

Cała ta sensacyjna i tajemnicza historia zakończy się jak przewidzieć można uwolnieniem Hausmanówny, która jak nas informują, miała podobno towarzysko zaznajomić się z Dekertem w Krynicy i utrzymywać z nim towarzyskie stosunki. Zresztą Hausmanówna jest to dziewczyna typ małomistrzeczki o bardzo ograniczonym śmiałości poglądzie dziewczyny, tak że już to daje rękojmię że w afezje szpiegowskiej, gdzie potrzeba wiele inteligencji, sprytu i nawet wykształcenia, nie mogłaby nawet jako ślepe narzędzie odzywać najpodrzedniejszej woli.

**Skutek osiągnięty.** Wyciągnięcie przez nas na światło dzienne frymarki pasadami w kasie oszczędności odniosło przecież pożądany skutek. Dyrekcya zrozumiła, że w obliczu całego miasta nie może posunąć się do czynów, które tylko pod osłoną tajemnicy urzędowej mogą być praktykowane — i rozpięła konkurs na dwie posady urzędników.

Mając jednak już z góry upatrzonych kandydatów, których chce przed konkurencją uchronić, zakreśliła Dyrekcya termin konkursu na kilka dni tak, aby nikt nie miał nawet czasu do zebrania dokumentów, potrzebnych dla ubiegania się o te posady. Bez kruczków ani rusz.

**Kołtuny!** Onegdaj na posiedzeniu Rady gminnej, łysiny naszych ojców miasta, pocily się nad kwestyą automobilów. „Gdzie to panie dobrodzieju, — rzecz niesłychana, aby po naszym poczciwym mieście, jeździły jakieś wozy, które żadne stworzenie boże nie ciągnie.“

Postanowiono więc przez wzgląd na egzystencję naszych fiaków, nie zozwolić na postoje publicznych automobilów w mieście. lecz poza rogat-

pellin III. ma 15.000 m<sup>3</sup>). Cały naród bierze udział w tej pracy, za tymi pionierami stoją nie setki tysięcy obywateli, ale miliony hen po obu stronach Sekwany jak i na wschód i zachód Renu.

W atmosferze kultury zachody i najbardziej zaśniedziały umysł odczuwa tętno nowego czasu, w którym człowiek najpłomienniejszym pożądanym pragnie swe stopy oderwać od matki-ziemi i wzbijać się w obłoki.

Jestem pewny, że i u nas dziedziny tej nie pokryje milczenie, lecz wyrośnie zastęp ludzi, którzy umożliwią, by i imiona polskie zabłyśły na świetlanych kartach tych doniosłych prac. Inżynier Henryk Drzewiecki jako teoretyk na polu badań śrub powietrznych jest nie tylko jedną z powag w dziedzinie awiatyki, ale zajmuje również wpływowe stanowisko w „L'eroclub de France“.

Obecnie w Galicyi ma Stowarzyszenie „Awiaty“ zapoczątkować swą pracę już w dziedzinie praktycznej i wedle stanu dotychczasowych zabiegów, jest rzeczą prawie pewną, że wyścigi napowietrzne aeroplanów we Lwowie odbędą się już w roku przyszłym.

kami miasta. Poczciwa nasza reprezentacya miejska! Tak się troszczy o byt fiaków, że aż nowoczesnym tworem kultury światowej, broni wstępu do naszego miasta, kładąc jej na poprzek drogi suchą miotłę swej głupoty, albo ordynarnej demagogii politycznej. Przypominają się czasy rozbijania maszyn przez ciemnych robotników.

Cóż naprzykład nasi ojcowie miasta poczną, gdy znów jakiś z djabłem trzymający inżynier wprowadzi do Rzeszowa tak udoskonalone areoplany, że można je oddać do użytku publicznego zamiast dorożek?

Uchwała Rady, która jak widać nie ma coś lepszego do roboty, jest tak naiwnie głupią, że chce się mimowoli zawołać... oj kołtuny!

**Nowe taryfy kolejowe.** Z dniem 1. stycznia 1910 wchodzi w życie na kolejach państwowych podwyższone taryfy towarowe i osobowe. Według rozporządzenia ogłoszonego w organie dla spraw kolejowych, taryfy osobowe na kolejach państwowych będą od 1. stycznia następujące:

Przy odległościach od 1 km. do 400 km. w I. klasie 9 hal. za 1 km., w II. 5 i pół hal., w III. 3 i pół hal.; przy odległościach od 401—600 km. za każdy kilometr ponad 400 km. w I. klasie 8 i pół hal., w II. 5 hal., w III. 3 hal.; przy odległościach ponad 600 km. za każdy kilometr w I. kl. 7 i pół hal., w II. 4 hal., w III. 2 hal.

Przy pociągach pospiesznych pobierany będzie dodatek do powyższej taryfy za każdy kilometr: w I. klasie 2-88 hal., w II. klasie 1-76 hal., w III. klasie 1-12 hal.

**Wrogowie Słowackiego.** — W mieście naszym bawił przed kilku dniami młody artysta dramatycznej szkoły Zawadzkiego, p. Jan Rachwał. Jako recytator utworów Słowackiego ofiarował się za bardzo małym wynagrodzeniem recytować w szkołach średnich „Kordyana“ Słowackiego.

Ponieważ p. R. recytuje „Kordyana“ prawdziwie po mistrzowsku, przeto w wielu szkołach naszego kraju, spotkają go bardzo sympatyczne przyjęcie. Pan Rachwał nie przypuszczał jednak, że obok krakowskiego Pużyny znajdują się jeszcze w Rzeszowie mali Pużynowie i ku wielkiemu zdziwieniu spotkał się z odmową w seminarjum nauczycielskim i w II-gim gimnazjum.

Widocznie kierowano się tam zapatrywaniem, że przecież w c. k. szkołach pod ścisłym nadzorem różnych Pużynków stojących, tego rodzaju zarazy moralnej, jak „Kordyan“ Słowackiego szerzyć nie można. Czyżby kierownicy tych szkół do siebie obrócili słowa Słowackiego: „O Boże! ileż bym słowami kłamał, chcąc wszystkich durniu być zabawa. Wyspa, dla grubych naszych Szancopansów Na której by się uczyli ze sław Sylabizować“.

i dlatego mścił się na popularyzatorach jego utworów?!

**Buldogi.** Po mieście naszym wałęsa się spora liczba psów, należących do rasy buldogów, które w bardzo wielu wypadkach stały się wprost niebezpieczne dla bezpieczeństwa publiczności i psów należących do innej słabszej rasy.

Buldogi te będące po największej części własnością oficerów, wałęsają się po mieście bez kagańca, a dopadłszy jakiegoś małego pieska, pinacza czy ratlena, rzucają się na niego, a nawet często i na ludzi.

Byłoby pożądane aby odnośne władze wydały rozporządzenie, że buldogi, względnie wszelkie psy złośliwe winny być zaopatrzone w kagańce. Może się bowiem stać wypadek pokąsania, a wtedy będzie za późno.

**Photoplasticum** w Rzeszowie mieszczące się obecnie w dawnym hotelu „Luftmaszyna“, daje w tym tygodniu zajmującą serję, a mianowicie: od niedzieli 7 do soboty 14 listopada 1909 Abba-zya: Voloska, Lowrana, Ika.

**Ruch ludności w Rzeszowie.** W czasie od 24. do 30. października urodziło się 8 chłopców i 8 dziewcząt — umarło 4 osoby: 1 na tyfus brzuszny, 1 na szkarlatynę, 2 na zapalenie płuc.

Na tyfus brzuszny od 23 października nikt nie zachorował. Obecnie są jeszcze w trzech domach choroby na tyfus: 2 przy ulicy sandomierskiej, 1 przy ulicy Grotgera.

**Szkarlatyna** jest w śmieciu domach, a mianowicie: ul. Kolejowa 1. 1, Baldachówka 1. 15, Chrzanowskiej, Batorego 7, Podzamecze 1. 4, Pusta, Nowe miasto 1. 19 i 1. 23, Budy 1. 556.

## Z e s w i a t a.

**Muzyka jako środek uspakajający umysłowo chorych.** Pewien znakomity psychiatra powiedział, że muzyka lepiej uspokaja umysłowo chorych, niż całe flachy lekarstw, jest skuteczniejsza niż kaftan bezpieczeństwa, przyczem uważał za zupełnie zby-

teczne wskazywać, że środek jest bardzo humanitarny. Należałoby z tego wnosić, że środek ten bywa bardzo często zastoso- wany i że w szpitalach dla umysłowo chorych odbywają się bardzo często koncerty. Tak niestety dotychczas nie jest, ale prawdopodobnie teraz bardzo prędko to nastąpi.

Korespondent gazety „Lancet“ z Budapesztu opisuje nadzwyczajne skutki, osiągnięte przez dra Berkesa, kierownika zakładu dla obłąkanych na Węgrzech, przez zastosowanie muzyki. W zakładzie tym przed niedawnym czasem odbył się piękny koncert, którego słuchało przeszło 200 chorych, z 600, którzy się w tym zakładzie znajdują.

Przedewszystkiem można było od razu zauważyć, że zebrani słuchają muzyki z daleko większą uwagą niż czynić to zwykli zdrowi ludzie. I działało się to pomimo, że niektórzy należeli do ciężko chorych. Nie potrzeba dodawać, że znajdowali się pod ciągłą obserwacją sanitaryuszów, ale nie dali najmniejszego powodu do interwencji.

Od pierwszego numeru do ostatniego słuchali ci nieszczęśliwi w nadzwyczajnem skupieniu, a po każdym wykonanym numerze wyrażali swe uznanie.

Nawet stale niespokojni pacjenci zachowywali się podczas koncertu normalnie, a niewiele można było zauważyć twarzy, które na skutek muzyki nie zmieniłyby się na dobre.

Ponieważ koncert trwał przeszło dwie godziny, to skutek wywołany przez niego uważaćby można za dowód, że muzyka działa na umysłowo chorych uspokajająco i że stanowi ona prawdziwe dobrodziejstwo dla nieszczęśliwych.

**Zaszczynie i światowo** znana firma Singer Co Tow. Akc. Maszyn do szycia sprzedaje obecnie maszyny nowego wynalazku z dwudziestego stulecia t. z. „66“.

Maszyny te szycją nadzwyczajnie cicho i pięknie, zaś konstrukcyja tychże różni się tem że pierścień wyjmuje się z góry, to też przy szyciu jest nader wygodnem.

Singer Co filia w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 5. posiada już kilka takich maszyn na składzie gdzie można takowe oglądać a wszelkie wskazówki co do konstrukcyi tychże z przyjemnością zostaną udzielone.

Nadmienić również musimy, że firma ta zjednała sobie dobrymi maszynami taką sławę w Rzeszowie i w okolicy, że z pewnością innej maszyny w żadnym domu nie będzie można znaleźć.

Antoni Kordybacha.

Antoni Kordybacha.

Antoni Kordybacha.

Antoni Kordybacha.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też żadne za nią nie bierze odpowiedzialności.)

Niniejszem zawiadamiam, że żadnych weksli nikomu nie podpisywałam — przeto weksle opatrzone moim nazwiskiem płacić nie będą.

Karolina Deszyńska.

Koncesjonowana pracownia kostyumów i sukien damskich

## Maryi Czuhajowskiej

przy ulicy Lwowskiej 1. 27. w Rzeszowie, poleca na sezon jesienny gustownie, starannie i według najnowszej mody wykonane kostyumi od koron 30., oraz starannie i gustownie wykonane bluzki domowe.

Pozostając bez środków do utrzymania poszukuję zajęcia pół lub całodziennego, jako pisarz w kancelaryi, lub też lekcyi uczni klas normalnych do 3-ciej gimnazjalnej.

Łaskawe zgłoszenia pod literami F. B. 24 w drukarni W. P. Pillera w Rzeszowie.

Najlepsze mydła udelikatniające skórę, zapobiegające opalaniu i wypryskom są

HYGIENICZNE MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

wyrobu

M. MALINOWSKIEGO.

11 odmian zapachów kwiatowych, mydło ogórkowe.

Wystrzegać się nieudolnych naśladownictw!

Wyroby Malinowskiego są do nabycia w Rzeszowie w aptece Wnego P. A. Karpińskiego i drogueryi pod Gwiazdą Mra Zgórka.

## Księgarnia

**J. Jaroszowej**

zawiadamia Szan. Publiczność, iż objęta na Rzeszów i okolice zastępstwo składu fortepianów

B. Gabryelskiej w Krakowie

i posiada na składzie fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk do sprzedania za gotówkę lub na raty a także wypożyczalnię fortepianów i pianin.

**J. Sakowska**

egzaminowana **AKU-SZERKA**, mieszka ul. Podpromie I. 15, za c. k. Sądem.

**PAPIER SŁOWACKIEGO.**

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. SŁOWACKIEGO we Lwowie, zwraca się do P.T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczono jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier SŁOWACKIEGO jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzieby go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

- - Po powrocie z podróży - -

**W. BITTER**

dentysta amerykański, asystent w atelie Wgo Dra Radmessaera Rzeszów, ul. 3. Maja 16. parter ordynuje:

od 8. do 12. przedpołudniem  
„ 2. „ 5. popołudniu.

**Węgle**

najlepsze i najtańsze oraz podpałki ma na składzie przy ulicy Sandomierskiej I. 32 Anieli FIAŁKOWSKA.

**Józef Olkusznik**

**Dom handlowy i przemysłowy**

**Kraków, Sławkowska**

Telefon 954

sprzedaje hurtownie

**WĘGLE**

z pierwszorzędnych kopalń krajowych Górnośląskich (pruskich) i Królestwa polskiego

po cenach konkurencyjnych

Kółka rolnicze, Towarzystwa handlowe, przemysłowe, browary, gorzelnie etc. otrzymują specjalny rabat.

Cenniki posyłam odwrotnie i na żądanie oblicza się frachty do danej stacji kolejowej.

Niniejszem podaję do wiadomości p. t.

**Członków**

**Związku szynkarzy**

w Rzeszowie,

Spółki zarejestr. z ogran. poręką

iż w dniu 15. listopada b. r., o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się

w lokalu Stowarzyszenia „Chowwe Zion“ (dom p. Jeżowera)

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

**Członków Związku szynkarzy**

z porządkiem dziennym:

„Zmiana statutu“.

Noe Horn

przewodniczący Gady Nadzorczej

**BANK ZALICZKOWY**

w Rzeszowie, przy ul. 3-go Maja 5. I. piętro  
oprocentowuje wszystkie wkładki oszczędności

po **6<sup>0</sup>/0** od sta.

już od dnia lokacji gotówki, oraz opłaca

— sam podatek rentowy. —

1892 44

DYREKCJA:

Teofil Dzierżyński m. p. Dr. Kaz. Wilusz m. p.

**DO SPRZEDANIA**

**Szafy do sklepu korzennego**

w bardzo dobrym stanie wiadomość u

**BRONISŁAWA KAZIKA**

PRZY UL KOŚCIUSZKI.

**CHLEB POTANIAŁ!**

Z powodu uzyskania tańszego transportu chleba z robotniczej piekarni w Przemyślu, postanowił podpisany komitet

**OBNIŻYĆ**

cenę chleba o 4 h. na bochenku 4-ro funtowym.

**Obecnie więc cena 4-ro funtowego bochenka chleba wynosi**

**60 HALERZY**

Sprzedaż chleba odbywa się przy ul. Sandomierskiej w budce obok sklepu Kółka rolnicz. od godz. 8-mej rano do godz. 8-mej wieczór, każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zawiadamia się zarazem, że sprzedaż chleba odbywa się i na części.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności, aby naszego chleba nie identyfikowała z chlebem importowanym do naszego miasta z Moraw czy Śląska.

Komitet agit. polsk. part. soc. dem. w Rzeszowie.

**Ramy do obrazów**

w najlepszym guście poleca **KSIĘGARNIA**

**J. Jaroszowej w Rzeszowie.**

**Realność do sprzedania**

przy ulicy Bema (Psiarnisko) pod Nr. 665 składająca się z domu murowanego o 9 ubikacjach i domu o 1 ubikacji, komórek o 4 przedziałach, podwórza, studni i ogrodu (plac budowlany).

Dom narożny, światło wschodnie, południowe i zachodnie.

**BAR AMERYKANSKI w RZESZOWIE.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż przy HANDLU DELIKATESÓW otworzyłem

**RESTAURACYĘ**

i wydaję potrawy gorące od godz. 9 rano do 11 wiecz. **razem w abonamencie**

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy polecam się i nadal Sz. P. T. Publiczności Z poważaniem

**Franciszek Aksamit.**

**SINGER**

„66“

najnowsza i najznajomniejsza maszyna do szycia

1880-16

Singer Co Tow. Akc. Maszyn do szycia

**SINGERA**

maszyny do nabycia tylo w naszych sklepach.

Rzeszów - ul. Trzeciego Maja I. 5.